

„Studia Pastoralne” 2007, nr 3, s. 361–382

**„Człowiek epifanem numinosum.
Antropologia przestrzeni spotkania religii (religij)”
Konferencja naukowa
(Katowice 25 kwietnia 2007)**

Boga i człowieka nie można oddzielić od siebie. Człowiek z całym swoim skomplikowaniem, pięknem, dramatycznością, powinien stanowić punkt wyjścia dla współczesnej refleksji teologicznej. Bóg wypowiedział się w człowieku, niejako „dotknął” człowieka, aby człowiek mógł w pewien sposób „dotknąć” Boga, mówił Karl Rahner. Pytanie zatem o Boga, o Objawienie i zbawienie, należy rozpocząć od odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób człowiek rozumie i postrzega samego siebie. Poszczególne religie i systemy religijne prezentują sobie właściwy obraz człowieka. Przybliżenie tych, jakże różnorodnych obrazów, było celem konferencji naukowej pt. „Człowiek epifanem numinosum. Antropologia przestrzeni spotkania religii (religij)”, zorganizowanej w dniu 25 kwietnia br. przez Zakład Teologii Dogmatycznej oraz Zakład Misjologii i Teologii Religii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wśród uczestników konferencji znaleźli się przedstawiciele głównych ośrodków teologicznych w Polsce. W sesji przedpołudniowej zostały przedstawione koncepcje antropologiczne różnych tradycji religijnych, począwszy od Afryki subsaharyjskiej, przez Azję, aż po Europę.

Pierwsza część wystąpień przedpołudniowych dotyczyła religii i systemów religijnych niechrześcijańskich. Ks. prof. Henryk Zimoń z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przedstawił religijną koncepcję człowieka w tradycji afrykańskiej. Afrykę subsaharyjską zamieszkuje ponad 1600 ludów, zróżnicowanych pod względem antropologicznym, językowym, kulturowym i religijnym. Z powodu tak wielkiej liczby ludów afrykańskich można mówić nie o jednej religii, lecz o ogromnej liczbie systemów religijnych. Religia odgrywa istotną rolę w życiu ludów afrykańskich, przenika egzystencję Afrykanów i decyduje o tożsamości poszczególnych ludów. Autor dokonał krótkiej prezentacji antropologii afrykańskiej w odniesieniu do Boga i innych istot nadnaturalnych. Kolejno przedstawione

zostały takie zagadnienia, jak: stworzenie człowieka, jego natura i preegzystencja, przeznaczenie człowieka do godności przodka i życie pozagrobowe. Charakterystyczną cechą religii ludów afrykańskich jest brak wyraźnej granicy między światem naturalnym i nadnaturalnym, tym światem widzialnym i doczesnym a tamtym światem niewidzialnym i wiecznym, materią i duchem, sferą świecką (*profanum*) i religijną (*sacrum*). Afrykanie ujmują życie całościowo. Jednym z istotnych elementów tradycji afrykańskiej jest duchowa wizja życia i świata, według której wszystkie byty widzialne są złączone z niewidzialnym światem duchowym. Światopogląd ludów afrykańskich opiera się na jedności kosmosu, w którym – poprzez jego struktury i symbole – dostrzegane i przeżywane jest *sacrum*. Rodzime religie afrykańskie mają charakter antropocentryczny (człowiek stanowi centrum tych religii) i pragmatyczny, gdyż koncentrują się na problemach życia i na tym, co najlepiej służy życiu. Obrzędy religijne, czyli rytuały służą przede wszystkim odnawianiu i pomnażaniu życia oraz rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych i problemów zagrażających życiu jednostki i grupy społecznej. Decydującą rolę w osiągnięciu tych pragmatycznych celów spełniają duchy ziemi, duchy opiekuńcze oraz przodkowie. Ideą oraz wyrazem spełnionego życia Afrykanów jest osiągnięcie statusu przodka, o czym decydują wiek, potomstwo oraz przeprowadzenie rytuałów pierwszego i wtórnego pogrzebu. Wiara w życie pozagrobowe, będące projekcją i kontynuacją życia ziemskiego, jest powszechna u ludów afrykańskich. Tak więc człowiek stanowi w wymiarze społecznym i religijnym centrum afrykańskiej antropologii. Pani prof. Agnieszka Kozyra z Uniwersytetu Warszawskiego, analizując azjatycką koncepcję człowieka na przykładzie buddyźmu zen stwierdziła, że w tradycji zen aspekt antropologiczny jest nierozłącznie związany z aspektem religijnym, co więcej, tylko dzięki relacji z wymiarem absolutnym („immanentną transcendencją”, czyli transcendencją głębi) człowiek odkrywa swoje prawdziwe „ja”, a więc swoje prawdziwe człowieczeństwo. Przekonanie o tym, że człowiek jest „otwarty na transcendencję” jest charakterystyczną cechą także innych nurtów duchowej tradycji Japonii – nie tylko buddyźmu. Ludzie, bóstwa i natura stanowią jedność, w której można mówić o hierarchii *sacrum*, ale nie transcendencji w rozumieniu przepaści dzielącej *sacrum* od *profanum*. W tradycji neokonfucjanizmu, który był niezwykle popularny w Japonii okresu feudalnego (XVII–XIX wiek), możemy także znaleźć elementy bliskie koncepcji „immanentnej transcendencji”. Człowiek ma dwie natury: „naturę pierwotną”, tożsamą z absolutną „zasadą”, oraz „naturę właściwą”, związaną z „energią materialną”. Gdyby człowiek postępował zgodnie ze swoją „naturą pierwotną”, czyniłby jedynie dobro, jednak związane z „naturą właściwą” pragnienia i żądze są przyczyną zła. Powołaniem człowieka jest odkrycie swojej pierwotnej natury tożsamej z Absolutem. Chodzi więc o przeżycie doświadczenia jedności człowieka z *sacrum*.

Druga część sesji przedpołudniowej została poświęcona chrześcijańskiej antropologii. Ks. prof. Jacek Bolewski SJ z Papieskiego Wydziału Teologicznego

w Warszawie przypomniał, że antropologia teologiczna, pojmowana w duchu chrześcijańskim, opiera się na wizji biblijnej Starego i Nowego Testamentu. Teksty biblijne wskazują na wyjątkowe miejsce człowieka jako stworzenia, które pozostaje w szczególnej relacji do Bożego słowa: człowiek jest obrazem Boga. Dodanie „według podobieństwa” podkreśla dodatkowo, że bycie „według obrazu” Boga zakłada bliskość wobec Niego, jednak nie tożsamość, lecz i różnicę. Z pojęciem obrazu, tak istotnego w antropologii biblijnej, wiąże się naśladowanie. Już samo związanie obrazu z podobieństwem nasuwa myśl o relacji pomiędzy wzorem zawartym w obrazie – z jednej strony, a wykonaną według niego kopią – z drugiej strony, która w różnym stopniu naśladuje wzór oryginalny. Korzeniem antropologii teologicznej jest więc wizja Boga, na którego „obraz” stworzony został człowiek. Obraz objawiał się najpierw tylko częściowo, niejasno, dlatego niepełne były także wyobrażenia co do świętości, zarówno w odniesieniu do Boga, jak i człowieka. Dopiero Jezus objawił pełną prawdę o Boskim obrazie jako tajemnicy odwiecznego Syna Ojca w Duchu Świętym. I dlatego jedynie trynitar-na wizja Boskiej jedności wskazuje drogę ku pełni człowieczeństwa – we wspólnocie wzajemnej i ofiarnej miłości, w której oddanie się pozwala siebie najpełniej odnaleźć. Z kolei ks. prof. Jerzy Szymik z Uniwersytetu Śląskiego stwierdził, że Biblia stawia pytanie o człowieka w samym sercu pytania o Boga. Chrześcijańska nauka o człowieku jest z definicji chrystocentryczna. Jej początek, centrum i przyszłość-nadzieja, prowadzą konsekwentnie od Adama do Jezusa Chrystusa. Jako taka – jest chrześcijańska antropologia korzeniem i przyszłością Europy; Europy rozumianej jako kontynent, jako kulturowy fakt, jako cywilizacyjny projekt. Człowiek jest „wzięty z ziemi” (por. Rdz 2,7), jest obrazem Boga, powołanym do istnienia z miłości. „Od początku” człowiek został powołany do istnienia na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,26-27). Stąd też człowieczeństwo „od początku” kryje w sobie coś istotnie boskiego, a pierwotnym i decydującym źródłem rozumienia natury i powołania człowieka (osobowości, godności, relacyjności, spełnienia w miłości) jest Trójjedyny Bóg. Z tej prawdy wynikają prawa człowieka, jego szczególne przeznaczenie, a także wyjątkowa pozycja wśród innych stworzeń. Teologia jest absolutną i konieczną podstawą antropologii: zarówno teoretycznie – w chrześcijańskiej wizji rzeczywistości, jak i na wskroś praktycznie – w chrześcijańskiej egzystencji. Autor podkreślił, że chrześcijaństwo i jego wizja człowieczeństwa nie jest darem tylko dla Europy. Europa nie tylko może, ale i powinna być w tej ewangelicznej (Ewangelia = Dobra Nowina o człowieku, dla człowieka) i ewangelizacyjnej perspektywie darem dla innych kontynentów, kultur i cywilizacji. Pytanie „Kim jest człowiek?” – znajduje swą odpowiedź w naśladowaniu Chrystusa.

W sesji popołudniowej, która miała formę dyskusji panelowej, uczestnicy konferencji dzielili się swoimi spostrzeżeniami, w jaki sposób człowiek przeżywa to, iż jest znakiem i odbiciem świętości Boga. Szczególne zainteresowanie na powyższy temat wywołały refleksje osób, które zetknęły się bezpośrednio

z różnymi tradycjami religijnymi, ze względu na prowadzone badania naukowe lub pracę misyjną.

Podsumowując można powiedzieć, że podjęta podczas konferencji refleksja nad zagadnieniami antropologicznymi w różnych tradycjach religijnych może przyczynić się do skuteczniejszej realizacji misji ewangelizacyjnej współczesnego Kościoła. Zgodnie zaś z duchem Soboru Watykańskiego II (por. DWR) antropologia może stać się przestrzenią międzyreligijnego dialogu.

Ks. Grzegorz Kucza

„Religie w świecie antycznym”
III Studencka Konferencja Starożytnicza
(Katowice 10–12 maja 2007)

W dniach od 10 do 12 maja 2007 roku odbyła się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach trzecia już Studencka Konferencja Starożytnicza. Jej temat brzmiał: „Religie w świecie antycznym”. Podczas dwóch poprzednich konferencji zajmowano się „Przemianami mentalności w kulturach starożytnych” (I SKS) oraz „Formami organizacji życia społecznego w starożytności” (II SKS). Organizatorami konferencji były: Koło WolnoMISHlicieli przy MISH Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Koło Starożytnicze przy MISH Uniwersytetu Warszawskiego, Koło Naukowe Antycznej Filozofii przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Studenckie Koło Naukowe Teologów Uniwersytetu Śląskiego. Oba koła z Katowic włączyły się w organizację konferencji po raz pierwszy.

Na początku obrad, w imieniu dziekana Wydziału Teologicznego, ks. prof. Wincentego Myszora, przywitał gości Jan Oko, przewodniczący Koła Naukowego Teologów. Uczynili to również przedstawiciele poszczególnych kół-organizatorów. Sesję zainaugurowało odczytanie wykładu ks. prof. Wincentego Myszora, zatytułowanego „Ezoteryzm gnostyków”.

Po wykładzie inauguracyjnym nadszedł czas na referaty studentów. Zainteresowanie udziałem w konferencji było bardzo duże, co umożliwiło organizatorom dobranie najlepszych zgłoszeń. Kwalifikacjom poddało się 38 osób, dzięki czemu uczestników czekała prawdziwa uczta. Poruszane problemy miały bardzo szeroki zasięg, od religii starożytnych Bliskiego Wschodu, przez związki filozofii greckiej i religii, judaizm, religię rzymską, aż po chrześcijaństwo – od samych początków jego istnienia aż po czasy późnej starożytności. Ze względu na taką